

Turcja wchodzi na islamski rynek finansowy

Aleksandra Jarosiewicz

17 września Turcja po raz pierwszy w historii wyemitowała 5,5-letnie obligacje islamskie (instrument finansowy o nazwie sukuk) o wartości 1,5 mld USD. Obligacje cieszyły się ogromnym zainteresowaniem ze strony inwestorów zagranicznych – popyt osiągnął prawie 8 mld USD, a rentowność obligacji została ustalona na poziomie 2,8% (porównywalnym z tradycyjnymi obligacjami emitowanymi przez Turcję). Większość obligacji (58%) została zakupiona przez inwestorów pochodzących z Bliskiego Wschodu. W obligacje zainwestowali także inwestorzy z Europy (13%), Azji (12%), Turcji (9%) i USA (8%).

Obligacje islamskie są najpopularniejszym instrumentem bankowości islamskiej, czyli systemu finansowego opartego na prawie muzułmańskim (szariacie). System ten został wymyślony jako muzułmańska alternatywa dla bankowości konwencjonalnej. Jego podstawowymi cechami jest zakaz pobierania procentu (*riba*) i inwestowania w dziedziny zabronione przez Koran (np. produkcję alkoholu). Źródłem dochodu jest produkcja dóbr i udział w zyskach (bank udzielając kredytu partycypuje w zyskach danego przedsięwzięcia, ale też ponosi ryzyko jego fiaska i wówczas nie może domagać się zwrotu pożyczki). Obecnie, według ocen Ernst & Young, wartość islamskiego rynku finansowego w świecie wynosi 300 mld USD.

Komentarz

- Gospodarka Turcji jest relatywnie słabo zbilansowana i uzależniona od finansowania zewnętrznego, przede wszystkim od europejskich instytucji finansowych, skąd pochodzi około 80% kredytów. Jednocześnie Turcja stoi przed realną perspektywą spowolnienia gospodarczego – PKB w br. ma wzrosnąć o niecałe 3%, mimo wcześniejszych zapowiedzi co najmniej 4% wzrostu (w 2011 roku PKB zwiększył się o 8,5% r/r). W tym kontekście Turcja obawia się, że trwający w UE kryzys ograniczy jej możliwości pozyskiwania środków finansowych na rynku europejskim, co negatywnie odbije się na już i tak zwalniającej gospodarce. Stąd wyemitowanie przez państwo obligacji islamskich jest próbą wejścia na nowy, perspektywiczny rynek finansowy, co ma zamortyzować ewentualne perturbacje we współpracy gospodarczej z UE i zapewnić nowe źródła finansowania. Jest to także sygnał zachęcający tureckie banki do pozyskiwania środków na rynku islamskim, co ma duże szanse powodzenia.
- W wymiarze symbolicznym Turcja wchodząc na islamski międzynarodowy rynek finansowy uczyniła ukłon w stronę tej części społeczeństwa, która hołduje wartościom

muzułmańskim lub popiera rządzącą Partię Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP). W szerszym kontekście wyemitowanie obligacji świadczy o otwartości AKP na wprowadzanie elementów islamskich do tureckiego systemu finansowego i pokazuje, że realizowany przez AKP proces zwiększania roli islamu w państwie dotyczy także gospodarki.

- Emisja obligacji wskazuje także, że Turcja jest przynajmniej doraźnie zdecydowana w większym stopniu wiązać swój rozwój gospodarczy z państwami Zatoki Perskiej (inwestorzy z tego regionu wykupili ponad połowę obligacji) i szerzej Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej (MENA). Jest to kompatybilne z trwającym procesem przemiany struktury handlu zagranicznego Turcji – udział UE w tureckim eksporcie zmalał w czerwcu 2012 roku do 37% w porównaniu do 58% w czerwcu 2007 roku, podczas gdy udział państw MENA podwoił się w tym samym okresie do 36%.